

Sygn. akt II Ca 1372/16

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud
Sędziowie:	SO Weronika Oklejak (sprawozdawca) SR del. Agnieszka Zwęglińska-Wójcik

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku S. K. (1)

przy uczestnictwie G. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 1 marca 2016 r., sygnatura akt XII Ns 360/15/P

postanawia:

oddalić apelację.

SSO Weronika Oklejak SSO Zbigniew Zgud SSR Agnieszka Zwęglińska-Wójcik

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 1 marca 2016 roku sygn. akt XII Ns 360/15/P Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie ustalił, że w skład majątku wspólnego S. K. (1) i G. K. wchodzi: 1) wynoszący 1/2 części udział we własności objętego księgą wieczystą nr (...) wyodrębnionego lokalu użytkowego położonego w K. przy ul. (...), z którym związany jest udział w użytkowaniu wieczystym działki objętej księgą wieczystą nr (...) oraz we współwłasności niewydzielonych części wspólnych budynku w 50/6000 częściach, 2) wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomość składającą się z działki nr (...) położonej w B., objętej księgą wieczystą nr (...); 3) stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w K., objęty księgą wieczystą nr (...) oraz oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym G. K. i S. K. (1). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że S. K. (1) domagał się podziału majątku wspólnego wskazując, że jego jedynym składnikiem jest stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w K.. Wynoszący 1/2 części udział we własności wyodrębnionego lokalu użytkowego położonego w K. przy ul. (...) oraz wynoszący 1/3 części udział we własności nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej w B., należą do jego majątku odrębnego,

gdyż zostały nabyte za środki przekazane wnioskodawcy w drodze darowizny przez jego rodziców. Uczestniczka w ostatecznie sformułowanym żądaniu wniosku domagała się ustalenia przez Sąd, że wynoszący 1/2 części udział we własności lokalu użytkowego położonego w K. przy ul. (...) wchodzi w skład majątku wspólnego S. K. (1) i G. K.. Zarzucała równocześnie, że stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w K., należy do jej majątku odrębnego, gdyż nabycie tego lokalu nastąpiło ze środków pochodzących z tego majątku. Dodatkowo domagała się zaliczenia do majątku wspólnego środków zgromadzonych na lokatach bankowych wnioskodawcy oraz ustalenia, że z majątku wspólnego został poniesiony nakład na nabycie wynoszącego 1/3 części udziału we własności nieruchomości składającej się z działki nr (...) położonej w B.. Wskazała, że nie wyrażała i nie wyraża zgody na nabycie udziału w tej nieruchomości do majątku wspólnego. Wnosiła także o ustalenie, że udziały w majątku wspólnym wynoszą 2/3 do 1/3 na jej korzyść. Powyższe żądanie uzasadniła tym, że w znacznie większym stopniu niż uczestnik przyczyniła się do powstania majątku wspólnego, który to uczestnik nadużywał alkoholu, nie troszczył się o rodzinę i marnotrawił wspólne środki. Poza sporem pozostaje, że strony zawarły związek małżeński w dniu 22.01.1977 r. Małżeństwo ustało przez rozwód orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, który uprawomocnił się 19.04.2011 r. Małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Przydział mieszkania spółdzielczego przy ul. (...) nastąpił w trakcie trwania małżeństwa stron – było to prawo spółdzielcze lokatorskie. Umową z dnia 15.01.2008 r. nastąpiło ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienie jego własności na małżonków. Lokal użytkowy przy ul. (...) w K. został zakupiony w 1994 r. na troje (...) spółki (...), w tym wnioskodawcę, po 1/3 części. Po wystąpieniu jednego ze współników ze spółki wnioskodawca i E. R. w 1998 r. odkupili jego udział, stając się właścicielami po 1/2 części. Wnioskodawca oświadczył, że nabywa udział we własności nieruchomości na swój majątek odrębny. W związku z powyższym figuruje w księdze wieczystej prowadzonej dla tego lokalu (nr (...)) jako jedyny uprawniony. Lokal mieszkalny przy ul. (...) w K. został zakupiony w 1997 r., w 1/2 części na wnioskodawcę i w 1/2 części na jego współniczkę E. N.. Lokal ten został sprzedany 23.02.2009 r. Uczestniczka w dacie zawierania umowy w 1997 r. złożyła oświadczenie przed notariuszem, że potwierdza, iż lokal nabywany jest ze środków z majątku odrębnego wnioskodawcy, co ujawniono w treści aktu notarialnego. Działka w B. została zakupiona w dniu 12.02.2009 r. – w 1/3 na wnioskodawcę i w 2/3 na R. R. (1) - przyszłą żonę wnioskodawcy. Wnioskodawca oświadczył, że nabywa udział w ww. nieruchomości na swój majątek odrębny i taki też stan ujawniono w księdze wieczystej. Sąd I instancji ustalił nadto, że wnioskodawca w dacie zakupu udziałów w lokalach mieszkalnym i użytkowym przy ul. (...) w K., jak również w nieruchomości w B., prowadził działalność gospodarczą, które dobrze prosperowała. Działalność rozpoczął na początku lat 90. Zakup wszystkich ww. udziałów we własności nieruchomości został sfinansowany z dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej. Oświadczenie uczestniczki przed notariuszem w 1997 r. zostało złożone pod namową męża i jego współniczki E. R., nie odpowiadało jednak prawdzie. Wnioskodawca był osobą decydującą w małżeństwie stron, w tym w kwestiach finansowych, czemu uczestniczka się podporządkowywała. Na wiosnę 2009 roku rozpoczęła się na działce w B. budowa domu. W jesieni 2009 r. dom był już przykryty dachem. W następnym roku wnioskodawca w domu tym zamieszkał na parterze. N. był wówczas stan surowy zamknięty. Ślub z R. R. (1) wnioskodawca wziął po rozwodzie z uczestniczką, który miał miejsce w 2011 r. Sąd Rejonowy wskazał także, że rodzice wnioskodawcy w 1997 r. byli na emeryturze, mieszkali poza K.. Poza wnioskodawcą mieli też inne dzieci i nie byli skłonni do obdarowania wnioskodawcy. Ojciec był z zawodu górnikiem, matka robotnicą, mieli też gospodarstwo rolne. Nie byli osobami zamożnymi – w przeciwieństwie do wnioskodawcy, który prowadził w tym czasie rentowną firmę budowlaną. Uczestniczka pracowała zawodowo w trakcie małżeństwa, z przerwami na urlopy macierzyńskie i wychowawcze (7 lat), niemniej jej zarobki nie były wysokie. Dużo pracy wkładała w prowadzenie domu i w opiekę nad dziećmi. Zarobki wnioskodawcy były znacznie wyższe - ponadprzeciętne, jakkolwiek nie przekazywał żonie większych kwot, wydzielając jej pieniądze na bieżące wydatki. Uczestniczka miała dostęp do konta bankowego wnioskodawcy, do czasu separacji w 2007 r. W latach 2004-2006 była w USA, gdzie pracowała. Wnioskodawca pomagał żonie, gdy był w domu - zazwyczaj w niedzielę, bo dużo pracował. Wnioskodawca swoim staraniem doprowadził do podniesienia standardu mieszkania stron przy ul. (...). Sąd Rejonowy nie dał wiary wnioskodawcy, że udziały w spornych nieruchomościach zakupił z majątku osobistego. Uznał, że wnioskodawca w trakcie trwania związku małżeńskiego obracał dużą gotówką, co obrazuje wyciąg z jego konta oraz zaświadczenie z banku o posiadanych przez niego lokatach. Wnioskodawca, zdaniem Sądu I instancji, nie potrzebował „oszczędzać” kwoty 20 000 zł przekazanej mu tytułem zaliczki na poczet sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...), aby zakupić działkę w B., gdyż dysponował stale dużo większymi kwotami, a przy tym miał założone lokaty bankowe łącznie na kilkaset tysięcy zł. Kwota rzędu

20 000 zł jest drobną kwotą wobec sum, jakimi wnioskodawca dysponował. Sąd Rejonowy nie uznał za prawdziwe twierdzenia wnioskodawcy, że w zasadzie nie osiągał on żadnego zysku z prowadzonej działalności, bo rachunek bankowy, którego wyciąg dołączono do akt pełnił funkcję rachunku firmy, poprzez który dokonywała ona różnych operacji, np. zapłaty za faktury itp. Przeczy temu jednak fakt zakładania lokat bankowych na duże kwoty – po ich zakończeniu środki były przelewane na rachunek bieżący. Z pewnością kwoty umieszczane na lokatach nie stanowiły środków do „bieżących rozrachunków firmy” lecz oszczędności wnioskodawcy. Potwierdza to wersję uczestniczki, że wnioskodawca uzyskiwał ponadprzeciętne zarobki, które ukrywał przed żoną. Równocześnie nie przemawia za twierdzeniem wnioskodawcy, a także świadka E. R., że konto wnioskodawcy było równocześnie kontem firmowym. Dodatkowo stwierdzić trzeba, że taki sposób prowadzenia obsługi finansowej firmy – bezpośrednio z prywatnych kont wspólników – budzi wątpliwości, utrudniałoby to bowiem dokonywanie odpowiednich rozliczeń, także pomiędzy wspólnikami. Nie jest to zatem wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że zarówno udział we własności lokalu użytkowego, jak i mieszkalnego oraz działki w B. zostały nabyte z dochodów z działalności gospodarczej wnioskodawcy, a zatem weszły w skład majątku wspólnego. Sąd Rejonowy nie dał wiary wnioskodawcy, że na poczet zakupu udziału w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) otrzymał darowiznę w kwocie 32 000 zł od swych rodziców, a na poczet lokalu użytkowego – 14 000 zł. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach uczestniczki oraz świadków M. S. i D. W.. Wynikało z nich, że to wnioskodawcy, nie zaś jego rodzicom, dobrze się powiodło. W 1997 r. wnioskodawca prowadził przedsiębiorstwo budowlane, które bardzo dobrze prosperowało. Potem otworzył (w ramach spółki) piwiarnię z maszynami do gier hazardowych. Rodzice wnioskodawcy byli wówczas na emeryturze, mieli też inne dzieci. Ojciec był z zawodu górnikiem, matka robotnicą, nie byli osobami zamożnymi, jakkolwiek mieli grunty rolne. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K. (1). Świadek zeznał, że jego matka miała „dużo nieruchomości”, a pieniądze z ich sprzedaży trzymała „w skarpecie”. Nie wskazał jednak, jakie nieruchomości sprzedała i kiedy. Zeznał też, że wnioskodawca otrzymał od matki 50 000 zł przed denominacją, co nie jest zgodne z wersją wnioskodawcy. Należy też zaznaczyć, że W. K., zeznał, że od swej matki otrzymał dwie działki niezabudowane, A. K. (1) ojcowiznę, a siostra prawo zamieszkania w domu rodzinnym. Nie jest zatem jasne, ze sprzedaży jakich nieruchomości matka wnioskodawca miałaby uzyskać oszczędności i obdarować syna znaczną sumą. Świadek A. K. (2) zeznała, że wnioskodawca otrzymał pieniądze od matki, nie umiała jednak wskazać kiedy ani jaką kwotę. Wiedzę w tym zakresie opierała przy tym jedynie na stwierdzeniu swej teściowej, że „jest zadowolona, bo sprawiedliwie podzieliła majątek między dzieci”. Tym samym zeznania te są zbyt ogólne aby mogły zostać uznane za przekonujące. Sąd Rejonowy wskazał, że objęte postanowieniem wstępnym składniki były przedmiotem sporu pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką co do ich przynależności do majątku wspólnego. Z uwagi na fakt ustania wspólności majątkowej małżonków po dniu 20 stycznia 2005 roku, a więc po wejściu w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1691), do ustalenia czy dany przedmiot majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego, czy majątków osobistych małżonków, zastosowanie znajdują przepisy obecnie obowiązujące (art. 5. ust. 5 pkt 3 ustawy nowelizującej). Rozstrzygając spór co do przynależności danego składnika majątkowego do majątku wspólnego Sąd władny jest samodzielnie ustalić, że nieruchomość, której prawo własności ujawnione jest w księdze wieczystej wyłącznie na rzecz jednego z małżonków, w rzeczywistości wchodzi w skład ich majątku wspólnego. W sprawie o podział majątku wspólnego możliwe jest obalenie domniemania z art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece. W konsekwencji rozstrzygając spór o prawo własności udziałów w nieruchomościach stanowiących lokal użytkowy położony przy ul. (...) nie był związany faktem ujawnienia w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości wyłącznie wnioskodawcy (w ramach jego udziału we współwłasności). Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że o wejściu danego składnika majątkowego do majątku wspólnego małżonków decydują okoliczności obiektywne. Skutek ten następuje z mocy samego prawa i nie są w tym zakresie decydujące oświadczenia małżonka - strony umowy, że nabywa określone prawo majątkowe za środki pochodzące ze swojego majątku osobistego i to nawet w przypadku, gdy oświadczenie takie zostało ujęte w treści umowy zawartej w formie aktu notarialnego. Domniemaniem prawdziwości związanym z aktem notarialnym jako dokumentem urzędowym objęte jest bowiem wyłącznie zaświadczenie w zakresie dokonania czynności prawnej (złożenia przez strony oświadczeń woli o określonej tam treści). Nie rozciąga się ono natomiast na inne zawarte w nim oświadczenia, takie jak oświadczenie wiedzy jednej ze stron co do pochodzenia środków na zapłatę ceny sprzedaży. W konsekwencji bez znaczenia dla ustalenia przynależności udziałów w spornych nieruchomościach do majątku wspólnego pozostawało, w ocenie Sądu I instancji, oświadczenie S. K. (1) o ich nabyciu za środki z majątku osobistego.

Bez znaczenia dla stanu prawnego lokalu użytkowego przy ul. (...) jest, zdaniem Sądu Rejonowego, oświadczenie uczestniczki złożone przed notariuszem w 1997 r. potwierdzające pochodzenie środków na nabycie udziału z majątku osobistego wnioskodawcy – może mieć ono jedynie walor dowodowy i jako takie podlega ocenie Sądu. Udział wynoszący 1/3 w nieruchomości położonej w B. został zakupiony przez wnioskodawcę za środki z majątku wspólnego. Niemniej jednak na jego nabycie uczestniczka nie wyraziła zgody w wymaganej prawem formie (art. 37 § 2 k.r.o. w zw. z art. 63 § 2 k.c.). Udział ten nabyty został w 2009 r. Art. 37 § 2 k.r.o. rygorystycznie wymaga zgody współmałżonka w każdym przypadku odpłatnego nabycia nieruchomości do majątku wspólnego poprzez czynność prawną dokonaną przez jednego z małżonków. Intencją ustawodawcy było bowiem, aby oboje małżonkowie decydowali o skutkach czynności prawnych wskazanych w omawianym przepisie. Czynność prawna zdziałana przez jednego małżonka bez zgody drugiego w obecnym stanie prawnym nie może doprowadzić do odpłatnego nabycia nieruchomości do majątku wspólnego. Nie przesądza to jednak, zdaniem Sądu I instancji, o nieważności umowy nabycia ww. udziału do majątku odrębnego wnioskodawcy – przesłanki ważności takiej umowy zostały spełnione. Ostatecznie zatem, zgodnie z treścią księgi wieczystej, stanowi ona współwłasność wnioskodawcy (należąc do jego osobistego majątku) i jego drugiej żony. Lokal użytkowy przy ul. (...) w K. został zakupiony w 1994 r. na troje (...) spółki (...), w tym wnioskodawcę, po 1/3 części. Po wystąpieniu jednego ze współników ze spółki wnioskodawca i E. R. w 1998 r. odkupili jego udział, stając się właścicielami po 1/2 części. Do tych umów stosuje się przepisy sprzed nowelizacji, wymagające zgody współmałżonka wyłącznie na czynności prawne przekraczające zwykły zarząd majątkiem wspólnym (art. 36 k.r.o. w dawnym brzmieniu). W orzecnictwie dotyczącym ww. przepisów utrwalił się pogląd, że do zawarcia umowy odpłatnego nabycia własności nieruchomości lub innego prawa majątkowego przez jednego z małżonków, w wyniku której przedmiot nabycia ma wejść do majątku wspólnego, nie jest wymagana zgoda drugiego małżonka, chyba że z nabyciem wiąże się obciążenie nabywanej nieruchomości lub prawa. Zarówno więc udziały w lokalu użytkowym, jak i mieszkalnym przy ul. (...) (który zbyty został przed datą ustania wspólności), weszły do majątku wspólnego stron. Zgodnie z art. 215 § 2 i 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Istotnym jest, że nawet ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa nie pociągało za sobą ustania wspólności spółdzielczego prawa do lokalu. Już pod rządami ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61) Sąd Najwyższy przyjął, że zarówno lokatorskie, jak też własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przydzielone w trakcie trwania małżeństwa w sytuacji, gdy małżonków łączył ustrój wspólności majątkowej, należało do ich majątku wspólnego, choćby wkład mieszkaniowy bądź budowlany pochodził (w całości lub części) z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków. Sąd Rejonowy uznał, że nie miał zatem podstaw do ustalenia, że lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K. stanowiło majątek osobisty uczestniczki. Tym samym, prawo to także po jego przekształceniu w odrębną własność (w trakcie trwania wspólności ustawowej) stanowi majątek wspólny stron. Kwoty wydatkowane przez uczestniczkę na wkład związany z tym lokalem mogą ewentualnie zostać rozliczone jako nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny. Sąd Rejonowy nie uznał, że w skład majątku wspólnego stron wchodziły środki na lokatach bankowych wnioskodawcy, gdyż wszystkie lokaty zostały terminowane przed datą ustania wspólności ustawowej małżonków, co wynika z zaświadczenia banku. Jeżeli na skutek zawinionego zachowania jednego z małżonków pewne składniki zostały utracone bądź zniszczone jeszcze w trakcie trwania wspólności ustawowej albo już po jej ustaniu, może mieć to znaczenie przy rozliczeniach pieniężnych między małżonkami. Podstawą do tego jest art. 415 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że uczestniczka wskazała, że cena nabycia nieruchomości w B. powinna zostać uznana za nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika. Zarówno w doktrynie, jak i orzecnictwie ugruntowane jest jednak stanowisko, że cena nabycia nie jest nakładem, bowiem jest to świadczenie kupującego odpowiadające świadczeniu sprzedawcy spełnione w wykonaniu umowy wzajemnej, jaką jest umowa sprzedaży. Z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że dom na działce w B. zbudowany został (w stanie surowym) w 2009 r., a więc w czasie trwania małżeństwa stron, za zarobki wnioskodawcy. Jest on zatem nakładem z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika i na majątek osoby trzeciej - R. R. (1), współwłaścicieli działki, na której go zbudowano. Tym samym w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu ww. nakładu. Sąd oddalił żądanie wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, orzekając o tym postanowieniem wstępnym (art. 567 § 2 k.p.c.). Stosownie do art. 43 § 2 k.r.o. każdy z małżonków z ważnych powodów może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym

każdy z nich przyczynił się do powstania majątku. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i jej potrzeby. Kryterium ekonomiczne nie ma przy tym decydującego znaczenia, albowiem uwzględnieniu podlegają również osobista praca we wspólnym gospodarstwie domowym i przy wychowaniu dzieci (art. 43 § 3 k.r.o.). Jednocześnie za ustaleniem nierównych udziałów muszą przemawiać ważne powody oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zachodzą one wówczas, gdy jeden z małżonków w sposób rażący i uporczywy nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości, czy też ten majątek trwonił. W ocenie Sądu I instancji wnioskodawcy nie można zarzucić, by nie przyczynił się do powstania wspólnego majątku. Uczestniczka uzasadniała swój wniosek głównie tym, że wnioskodawca źle ją traktował, dopuścił się zdrady i był alkoholikiem. Jak wynika z zebranego materiału, wnioskodawca przez cały okres trwania małżeństwa stron pracował zawodowo, z sukcesem prowadząc działalność gospodarczą, przy czym uczestniczka sama wskazywała, że zarabiał on znaczne kwoty (o wiele większe niż jej dochody), za które zostały nabyte poszczególne składniki majątku wspólnego – poza lokalem przy ul. (...), który uczestniczka traktuje jako swój majątek odrębny. Jej stanowisko jest zatem niekonsekwentne. Skoro, jak twierdzi, za zarobki wnioskodawcy nabyto udziały we własności lokali przy ul. (...) i poczyniono nakłady na nieruchomości w B., które stanowią majątek wspólny, nie może równocześnie zarzucać, że S. K. (1) przyczynił się do powstania wspólnego majątku jedynie w 1/3 części. Sąd Rejonowy stwierdził, że obie strony przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, przy czym wnioskodawca uczynił to głównie poprzez pracę zarobkową, a uczestniczka poprzez osobiste starania o dom i rodzinę.

Opisane orzeczenie zaskarżył apelacją wnioskodawca, zarzucając obrazę prawa procesowego, a to dokonanie przez Sąd I instancji stronniczej, dowolnej, wybiórczej i nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, dokonania oceny materiału dowodowego niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego; uznanie za niewiarygodne zeznania wnioskodawcy i świadków przez wnioskodawcę powołanych, w zakresie: wskazania, że udziały w spornych nieruchomościach zakupił wnioskodawca z majątku osobistego – pieniędzy otrzymanych w drodze darowizny, wskazania, że wnioskodawca otrzymał darowizny od rodziców, tak samo jak otrzymało darowizny rodzeństwo wnioskodawcy, wskazania, że rodzice wnioskodawcy mieli wiele nieruchomości, które sprzedali bądź darowali, wskazania, że konto osobiste wnioskodawcy było także kontem firmowym; uznanie za wiarygodne zeznania uczestniczki i świadków przez uczestniczkę powołanych w całości, pomimo niespójności zeznań, ich wzajemnej sprzeczności oraz całkowitego braku logiki w ich zeznaniach. Apelujący zarzucił także naruszenie przepisu art. 232 kpc zd. 1 poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że uczestniczka wykazała za pomocą dowodów okoliczność złożenia nieprawdziwego oświadczenia do aktu notarialnego oraz naruszenia przepisu art. 328 par 2 kpc w zw. z art. 13 par 2 kpc poprzez brak zawarcia w uzasadnieniu postanowienia dowodów, na których oparł się Sąd I instancji przy ustalaniu poszczególnych elementów stanu faktycznego. W związku z powyższymi naruszeniami prawa procesowego wnioskodawca zarzucił Sądowi I instancji błędne ustalenie stanu faktycznego w postaci ustalenia, że wnioskodawca w dacie zakupu udziałów w lokalach mieszkalnym i użytkowym przy ul. (...) w K., jak również w nieruchomości w B., prowadził działalność, która dobrze prosperowała; ustalenia, że zakup wszystkich udziałów we własności nieruchomości został sfinansowany z dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej; ustalenia, że oświadczenie uczestniczki przed notariuszem w 1997 roku zostało złożone pod namową męża i jego współniczki E. R., nie odpowiadało jednak prawdzie; ustalenie, że rodzice wnioskodawcy nie byli skłonni do obdarowania wnioskodawcy; ustalenia, że rodzice wnioskodawcy nie byli osobami zamożnymi; ustalenia, że w roku 1997 wnioskodawca prowadził rentowną firmę budowlaną; ustalenia, że zarobki wnioskodawcy były ponadprzeciętne; ustalenia, że wnioskodawca nie przekazywał uczestniczce większych kwot, wydzielając jej pieniądze, podczas gdy uczestniczka miała dostęp do konta bankowego wnioskodawcy, aż do czasu faktycznej separacji stron w 2007 roku; ustalenia, że wnioskodawca w trakcie trwania związku małżeńskiego obracał dużą gotówką; ustalenia, że wnioskodawca miał założone lokaty bankowe łącznie na kilkaset tysięcy złotych; ustalenia, że wnioskodawca nie korzystał z osobistego rachunku bankowego w celach związanych z działalnością a gospodarczą oraz ustalenia, że dom położony na nieruchomości w B. został wybudowany z pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego. W związku z powyższymi zarzutami, apelujący zarzucił także obrazę prawa materialnego w postaci naruszenia art. 31 par 1 zd. 2 kro w zw. z art. 33 kro oraz art. 45 kro poprzez błędne uznanie, że udziały w nieruchomościach przy ul. (...) w K. zostały zakupione za pieniądze pochodzące z majątku wspólnego stron; brak uwzględnienia surogacji środków finansowych otrzymanych przez

wnioskodawcę od rodziców; poprzez błędne uznanie, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomości położoną w B. oraz poprzez błędne uznanie, że dom wybudowany na nieruchomości w B. jest nakładem z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika i osoby trzeciej, tym samym w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu w/w nakładu. Apelujący zarzucił także naruszenie przepisu art. 31 par zd. 2 kro w zw. z art. 33 pkt 10 kro w zw. z art. 88 par 1 i 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni i w konsekwencji niezastosowaniu polegającej na uznaniu, że w/w przepis nie ma zastosowania do oświadczenia woli złożonego przez uczestniczkę do aktu notarialnego. Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez wykreślenie pkt 1.1) i 1.2) jako składników majątku wspólnego w postaci udziału 1/2 części we własności lokalu użytkowego położonego w K. przy ul. (...), objętej KW nr (...), z którym związany jest udział w użytkowaniu wieczystym działki objętej KW nr (...) oraz we współwłasności niewydzielonych części budynku w 50/6000 częściach; wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomości składającą się z działki nr (...) położonej w B., objętej KW nr (...). Zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Dla oceny zarzutów zawartych w apelacji należy dokonać analizy charakteru prawnego stosunków majątkowych łączących małżonków. Podzielić należy przede wszystkim jako prawidłową ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji na podstawie art. 32 § 1 i 2 k.r.i o. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 20 stycznia 2005 r. Przepis ten wprowadzał rządzącą wspólnością ustawową zasadę, nakazującą traktować przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich jako majątek wspólny (obecnie art. 31 § 1 k.r.o.; poprzednio - art. 32 § 1 k.r.o.). Zgodnie z art. 32 § 1 i 2 k.r.io. dorobek małżonków stanowiły pobrane wynagrodzenie, dochody z majątku wspólnego i odrębnego. Zatem przypadku istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej, nabyte przez małżonków lub jednego z nich składniki majątku ex lege stanowiły składniki majątku wspólnego, chyba, że podlegały wyłączeniu z tego majątku na podstawie art. 33 k.r.i o., co wymagało jednak udowodnienia. W przedmiotowej sprawie ocenie podlega skutek oświadczeń złożonych przez S. K. (1) i G. K. zawartych w akcie notarialnym umowy sprzedaży z dnia 22 grudnia 1997 roku oraz samego S. K. (1) w akcie notarialnym z dnia 25 marca 1998 roku, że nabycie nieruchomości następuje z majątku odrębnego wnioskodawcy. Wbrew jednak treści przywołanych oświadczeń nabycie, zdaniem Sądu Okręgowego, nastąpiło do majątku wspólnego małżonków. Zarzut apelacji ocenić należy przede wszystkim z punktu widzenia prawa materialnego - na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 maja 1985 r. sygn. III CRN 119/85. Kryterium zaliczenia konkretnego prawa do majątku wspólnego jest nabycie tego prawa choćby przez jednego z małżonków w czasie trwania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Wejście do majątku wspólnego następuje z mocy prawa i nie zależy od woli, a nawet świadomości, małżonka nabywającego określony składnik majątkowy. W piśmiennictwie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85, OSP 1986, Nr 9, poz. 185) zwraca się uwagę, że wprawdzie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wprowadzono wprost domniemania prawnego na rzecz przynależności do majątku wspólnego składnika nabytego przez jednego lub oboje małżonków w czasie trwania wspólności, jednak na podstawie prawdopodobieństwa życiowego i charakteru uregulowań prawnych, a w szczególności art. 32 § 1 k.r.o. takie domniemanie faktyczne należy wysnuć. W znowelizowanym art. 31 k.r.io. ustawodawca zachował - jako ustawy - ustrój wspólności majątkowej małżonków, w rządowym projekcie ustawy zmieniającej przedstawiony jako nadal przydatny, skoro „funkcjonując w warunkach gospodarki rynkowej nie osłabia pewności i szybkości obrotu, nie ogranicza autonomii prywatnej i swobody działania małżonków, zwłaszcza w sferze gospodarczej”, a „standardy prawa europejskiego nie ograniczają wyboru typu majątkowego ustawowego ustroju małżeńskiego”. W literaturze instytucja ta postrzegana jest jako służąca ochronie interesu rodziny, gdyż sprzyja ustabilizowaniu jej bazy materialnej. Za takim jej rozumieniem opowiadał się też wielokrotnie Sąd Najwyższy, a dokonując oceny konkretnego stanu faktycznego, w wyroku z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85 (OSP i KA 1986, nr 9-10, poz. 185) W małżeństwie, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej, przynależność nabytych składników majątkowych do majątków osobistych małżonków

ma charakter wyjątkowy. Zasadą jest, że wszelkie zaistniałe w tym okresie przysporzenia powiększają majątek wspólny. Tak określona przepisami art. 31 § 1 i art. 33 k.r.o. zależność w gromadzeniu składników majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków przekłada się na stosowanie reguł interpretacyjnych. Ocena okoliczności faktycznych i prawnych stanowiących podstawę zakwalifikowania nabytego przedmiotu do majątku wspólnego lub osobistego oznacza konieczność odniesienia się do reguł prawa cywilnego, skoro regułom tego prawa podporządkowany jest majątek osobisty małżonka. W orzecznictwie, jak już wyżej powiedziano, utrwalone jest stanowisko, że art. 32 § 1 k.r.o. stwarza domniemanie faktyczne przynależności do majątku dorobkowego przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, a przynależność tych przedmiotów do majątku odrębnego (obecnie: osobistego) obowiązany jest udowodnić zainteresowany tym małżonek (por. wyrok SN z dnia 11 września 1998 r., I CKN 830/97, niepubl.; postanowienie SN z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1721/00 niepubl.; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 397/03 niepubl.; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004 r., nr 7-8, poz. 113; wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 513/03, niepubl.) Okoliczność, że stroną umowy był tylko jeden małżonek nie wystarcza do przyjęcia, że udział w nieruchomości nabyty w czasie trwania wspólności ustawowej wszedł do majątku odrębnego małżonka - strony umowy (por. postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., I CKN 130/97, niepubl.). Domniemanie faktyczne, że przedmiot majątkowy nabyty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej stanowi dorobek (art. 32 § 1 k.r.o.) można, obalić jedynie przez wykazanie, że nabycie nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek odrębny (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00, niepubl.). Domniemania tego, jak zasadnie wskazuje Sąd I instancji wnioskodawca nie zdołał obalić. W szczególności wnioskodawca nie zdołał pomimo przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego, wykazać, że jego rodzice byli osobami zamożnymi i uczynili na jego rzecz darowizny, z których to następnie doszło do nabycia kwestionowanych składników majątkowych. Przedłożone na etapie postępowania odwoławczego kserokopie aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości przez S. K. (2) z dnia 8 stycznia 1979 roku oraz zaświadczenia z ZUS – u i wyciągu z rachunku bankowego nie zostały potwierdzone za zgodność ani przez notariusza, ani przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem. (art. 129 kpc.). Nie posiadają zatem waloru dokumentu. Ponieważ jednak pełnomocnik uczestniczki oświadczył, że nie kwestionuje dokumentów dołączonych do apelacji, Sąd Odwoławczy wyciąga z przywołanych dokumentów następujący wniosek. Z zaświadczenia ZUS o świadczeniu rentowym S. K. w kwocie 1788,33 zł miesięcznie w roku 2005 oraz z wyciągu bankowego S. K. i A. K. (1) z 2006 roku, z którego wynika stan rachunku w kwocie 5.209,94 zł, nie wynika fakt zamożności matki wnioskodawcy ani w latach dwutysięcznych, ani tym bardziej w latach dziewięćdziesiątych. Świadczenie rentowe w kwocie 1788,33 zł z pewnością nie jest kwotą wysoką i samo przez się nie pozwala wyciągnąć żadnych wniosków co do zarobków S. K.. Kwota około 5.000 zł zgromadzona na rachunku bankowym, także nie może zostać określona mianem wysokiej, a sam rachunek bankowy nie należał wyłącznie do S. K. (2), lecz również do A. K. (1). Z całą pewnością umowa sprzedaży zawarta w dniu 8 stycznia 1979 roku przez S. K. (2) (matkę wnioskodawcy) z F. i M. W. nie może dowodzić, że S. K. (2) dysponowała wystarczającymi środkami, aby czynić na rzecz wnioskodawcy darowizny pieniężne. S. K. (2) przedmiotową umową sprzedała nieruchomość, stanowiącą działkę gruntową nr (...) za kwotę 20.000 zł. Jak zeznał świadek A. K. (1) (k. 224) matka wnioskodawcy trzymała pieniądze w skarpecie i z tych pieniędzy odłożonych prawdopodobnie otrzymał wnioskodawca. Sam wnioskodawca zeznaje, że otrzymał od rodziców nieudokumentowane darowizny pierwszą w 1994 roku i była to kwota 14.000 zł, następnie w 1997 roku kwotę 32.000 zł. Świadek A. K. (1) zeznaje, że matka darowała dwa razy pieniądze wnioskodawcy, za pierwszym razem 50.000 zł przed denominacją, a za drugim razem w nieznaney mu kwocie. Świadek W. K. wskazał zaś, że średni brat S. dostał rekompensatę pieniężną od rodziców pod koniec lat dziewięćdziesiątych. (k. 238) Na tle przywołanego materiału dowodowego wskazać należy, że jest całkowicie niewiarygodnym twierdzenie, by S. K. (2) mogła obdarować wnioskodawcę pieniędzmi przechowywanymi w domu od końca lat siedemdziesiątych. Już sam fakt przeprowadzonej w 1995 roku denominacji złotego powoduje, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży w latach siedemdziesiątych utraciły jakąkolwiek wartość. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy wskazał, że nie może się oprzeć na zeznaniach świadków A. K. (1), W. K. oraz A. K. (2). Zeznania te, jak zauważa Sąd Okręgowy, nie są zgodne, gdyż świadkowie i wnioskodawca wskazują różne kwoty darowizn oraz odmienne daty ich uczynienia. Zasadnie Sąd I instancji zauważa, że działalność gospodarza wnioskodawcy musiała przynosić dochody, skoro prowadzi on ją nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Zeznając uzupełniająco przed Sądem Odwoławczym wnioskodawca wskazał, że uczestniczka była obecna przy umowie z 1997 roku, gdyż chodziło o potwierdzenie pochodzenia środków na zakup

i był to pomysł pani R., która знаła charakter uczestniczki. Analogicznie zeznaje uczestniczka, która na pytanie pełnomocnika wnioskodawcy zeznaje, że wnioskodawca mówił, że ma złożyć przedmiotowe oświadczenie, bo E. nie chce potem w przyszłości się ze nią użerać. Niewątpliwie, gdyby prawdziwe było twierdzenie wnioskodawcy o pochodzeniu środków z jego majątku osobistego i o wiedzy i akceptacji uczestniczki powyższego faktu, wszystkie wskazywane przez strony obawy E. R. byłyby bezprzedmiotowe. Zeznania te wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, na fakt, że udziały w nieruchomościach były kupowane z pieniędzy zarobionych przez wnioskodawcę, który jednak chciał, by nabywane udziały w nieruchomościach pozostały jego majątkiem osobistym.

Słusznie, zatem twierdzi Sąd Rejonowy, że nie można przypisać decydującego znaczenia oświadczeniu małżonków, iż środki na nabywaną w dniu 22 grudnia 1997 roku nieruchomość pochodzą z majątku odrębnego, ponieważ samo takie oświadczenie nie może stanowczo wyłączać skutków wynikających z przepisów art. 32-34 k.r.o., w sytuacji pozostawania małżonków w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. Jej ograniczenie lub wyłączenie możliwe jest oczywiście na mocy małżeńskiej umowy przewidującej taki skutek i zawartej w formie aktu notarialnego, ale w sprawie bezspornym jest, że umowa taka nie została zawarta między uczestnikami. Również w reprezentatywnym piśmiennictwie jednoznacznie podkreślono, że prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi do majątku wspólnego, i to niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jedno z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia z reguły pozostaje także to, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku odrębnego (obecnie osobistego), chyba, że nabycie nastąpiło w drodze tzw. surogacji, której wystąpienia nie wykazano jednak w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Skoro, więc wnioskodawca nabył udział we współwłasności obydwu nieruchomości w czasie trwania małżeństwa, to z mocy art. 32 § 1 k.r.o. udziały te stały się elementem wspólnego majątku małżonków, ponieważ nie zostało wykazane, aby z mocy art. 33 k.r.o. można je było zaliczyć do majątku odrębnego wnioskodawcy. Trafność stanowiska Sądu odwoławczego potwierdzają nie podważone skutecznie przez wnioskodawcę ustalenia, że środki przeznaczone na zakup udziałów w prawie własności nieruchomości pochodziły z działalności gospodarczej wnioskodawcy. Skarżący nie podważył skutecznie także ustalenia Sądu Rejonowego, że nie udowodniono, aby wnioskodawca otrzymał środki z darowizny w takiej wysokości jak twierdzi i że przeznaczył je na zapłatę ceny nieruchomości. Przesądza to o braku podstaw do zastosowania art. 33 pkt 3 k.r.o., a w konsekwencji do uznania, że do nabycia przez wnioskodawcę udziałów w nieruchomościach nie doszło w drodze tzw. surogacji, a tylko w razie istnienia takiego pozytywnego ustalenia możliwe byłoby, z mocy tego przepisu, wystąpienie skutku prawnego oczekiwanego przez wnioskodawcę. Ponadto stwierdzić należy, że uczestniczka nie była osobą dokonującą czynności prawnej, ponieważ nie była stroną umowy z dnia 22 grudnia 1997 roku r., a zatem do oceny oświadczenia uczestniczki, które jest w swojej istocie oświadczeniem wiedzy, nie należało stosować instytucji, ani przepisów dotyczących wad oświadczenia woli. Na marginesie stwierdzić należy, że nie można także przyjąć, aby oświadczenie uczestników złożone w § 3 in fine umowy z dnia 22 grudnia 1997 roku skutkowało zawarciem między nimi umowy, w której uczestniczka rozporządziła na rzecz wnioskodawcy nabywanym udziałem w nieruchomości. Rozporządzanie udziałem w nieruchomości, będącym elementem majątku wspólnego celem jego przeniesienia do majątku osobistego drugiego małżonka jest oczywiście możliwe (v. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90, OSNC 1991/10-12/117; wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 23/02, niepubl.), ale wymaga złożenia zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie rozporządzenia i to mających postać postanowień umowy zawartej między małżonkami i sporządzonej w formie aktu notarialnego. W stanie faktycznym sprawy brak jest ustalenia, aby doszło do dokonania takiej czynności prawnej między uczestniczką, a wnioskodawcą.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 kpc w zw. z art. 13 par 2 kpc apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu.

SSO Weronika Oklejak SSO Zbigniew Zgud SSR Agnieszka Zwęglińska - Wójcik